

O.S.T.R. & Marco Polo, Miejemy to za sobą

Życie to walka
To stara prawda
Wiara pokona diabła
/2x

Myślisz, że żyjemy w śnie? Gdy koszmar odcina tlen.
Kuzyn mój nie wytrzymał. Ból,
Czy może powstrzymać gniew?
Brak na to słów, chwili, wyjaśnień. Zamęt gubi...
Spójrz w oczy matce. Spróbuj zrozumieć, że można zaniemówić.
Stare brudy, nowe gruzy, szare tłumy,
Tanie budy, drogie kluby, wóda – (nie pisz czarnych scenariuszy).
Nie dla ludzi, zdrowie nie dla ludzi.
Skurwysyny patrzą z góry na nas jak na doświadczalne szczury! Ja man!
Ja mam coś, czego nie da się odebrać – energia.
Nawet gdybyś chciał mnie zabić, wbić ostrze między żebra.
Wielu życzy bym przegrał, choć nie wiedzą, że nie gram.
A dwa gramy i mózg reaguje niewiedzą na wszechświat.
Nie ma granic poza tymi, które wyznaczamy sami.
W imię ojców, drogich domów, wrogów wyznań jak i wiary.
Gamonie nie ustąpią nawet o milimetr.
Jeśli życie to dziwka ... mam pytanie: za ile ?

Wstań, chwyc to co masz pod ręką.
Wyjdź, walcz o swoje, kiedy czas mordercą...
Moje życie, (twoje życie), w genach naturalna wrogość.
Są chwilę, które każdy chciałby mieć już za sobą.

Życie to walka
To stara prawda
Wiara pokona diabła

Ile znasz historii o zamordowanych dzieciach?
Ty płaczesz, gdy czytasz, hajs przelicza gazeta.
Nie mam pytań... nie zarobisz tyle nigdzie indziej,
Jak tu, w tym kraju... i to na cudzej krzywdzie.
Matka znów leży w szpitalu. Ośmiu sąsiadów na sali.
Nie ma lekarzy dla ludzi, nie ma ludzi dla lekarzy.
Są ofiary. Telewizor, gdzie czas kupisz drobnymi.

.....
Cena zdrowia... szkoda, że listy chorób nie wypisują na grobach.
Rozdeptany jak owad, koncertny gonią towar.
Leki, słodczyce, Baltona.
I chuj o czym bracia Golec będą nam kwiczeć po domach.
Nic tu po nas.
Życzę sto lat... Ogień w wersach mam. # piroman.
Szkoda, że czas nam płynie jak ta pętla na phantomah.
Widzisz... Gamonie nie ustąpią nawet o milimetr.
Jeśli życie to dziwka ... mam pytanie: za ile ?

Życie to walka
To stara prawda
Wiara pokona diabła

Wstań, chwyc to co masz pod ręką.
Wyjdź... walcz o swoje, kiedy czas mordercą...
Moje życie, (twoje życie), w genach naturalna wrogość.
Są chwilę, które każdy chciałby mieć już za sobą.

Życie to walka
To stara prawda
Wiara pokona diabła